

## ROZSZERZENIE TEMATYKI

„Przegląd Zachodni“ powstał w lipcu 1945 jako organ poświęcony Ziemiom Odzyskanym i ich ówczesnemu powrotowi do Polski. Powrót zamienił się rychło w związek trwały i stały, a tym samym i zagadnienia poruszane na łamach naszego pisma ulegały ewolucji. Sądzymy, że przyszły historyk może nie bez zainteresowania śledzić będzie tę ewolucję stosunku Ziemi Odzyskanych do Macierzy, odbitą na łamach „Przeglądu Zachodniego“. Ale zakres zagadnień ulega dalszemu jeszcze poszerzeniu.

Powrót Ziemi Odzyskanych do Polski nie jest oderwanym zjawiskiem historycznym, dotyczącym tylko Polski i Niemiec. Wiąże się najściślej z ogromnym przełomem, który nastąpił w międzynarodowych stosunkach politycznych i społecznych. Wiąże się najściślej z niebywałym przeobrażeniem dokonany w Związku Radzieckim. Petersburg carski i Moskwa radziecka to są dwa różne światy społeczne i polityczne.

Owóż nie można pogłębić problematyki „Przeglądu Zachodniego“, nie wchodząc w ten zakres zagadnień. Stosunek Polski do Ziemi Odzyskanych mieści się w stosunku szerokich rzesz Polaków do Związku Radzieckiego i do rewolucji, której on jest twórcą i głównym chorążym.

Zapowiadając tak znaczne rozszerzenie tematyki na przyszłość, pragniemy zaznaczyć, że w numerze bieżącym poruszyć pragnęlibyśmy zagadnienie stojące na pograniczu dotychczasowej naszej problematyki i problematyki przyszłej. Poruszyć pragniemy zagadnienie stosunku kleru niemieckiego do nowej rzeczywistości i ze stanowiskiem tego kleru związanej polityki Watykanu.

O tym, jaką rolę odgrywał kler niemiecki w imperialistycznej polityce dawnych Niemiec, tłumaczyć nie trzeba. Bywał nie tylko jej narzędziem, ale i strażą przednią. Chrześcijaństwo wszak było w Słowiańszczyźnie Zachodniej szerzone mieczem i krzyżem równocześnie; tam zaś gdzie miecz nie mógł sięgnąć, podążała kierowana przez Niemców organizacja kościelna. Niekiedy wyprzedzała ona nawet intencje panujących niemieckich. Żeby nie wchodzić w szczegóły, dość przypomnieć dzieje archidiecezji magdeburskiej i jej stosunku do Polski. Infor-



muje o tym pierwszy artykuł pióra znakomitego naszego śp. prof. Władysława Abrahama.

To samo mutatis mutandis poczyną się dziś powtarzać z groźnym podobieństwem. Łaskawy Czytelnik niech przeczyta uważnie karty obficie dokumentowanego artykułu Aleksandra Rogalskiego oraz Alfonsa Klafkowskiego i niech z tej lektury sam wywodzi stosowne wnioski.

Artykuł Tadeusza Lehr-Splawińskiego wskazuje nam dogłębny aspekt tego zagadnienia. Sprawa stosunku świata słowiańskiego do Stolicy Apostolskiej była już raz postawiona bardzo wyraźnie i bardzo dawno, ponieważ w końcu wieku IX. I wówczas, choć decyzje zrazu się wahały, ostatecznie zapadły w sposobie dla tego świata odmownym. Konsekwencje tej decyzji były nieobliczalne, a skutki jej przetrwały wieki. Czynnikiem, który wówczas do tej decyzji przyłożył rękę, był w nie ostatniej mierze kler niemiecki, najznakomiciej uosobiony w biskupie Nitry, Niemcu Wichingu.

Świat polski, świat katolicki, ma się więc nad czym zastanowić.

Z. W.